

Sygnatura akt I ACa 224/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia Halina Zarzeczna

Sędzia Agnieszka Bednarek-Moraś

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2021 w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W. i A. W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie nieważności umów

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 lutego 2021 roku, sygnatura akt I C 1239/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

Halina Zarzeczna Leon Miroszewski Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygnatura akt I ACa 224/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2021 roku, sygnatura akt I C 1239/20, w punkcie I. ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny zawarta w dniu 12 stycznia 2007 r. pomiędzy powodami B. W. i A. W. a pozwanym (...) spółką akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna; w punkcie II. ustalił, że umowa nr (...) o pożyczkę hipoteczną zawarta w dniu 15 listopada 2007 r. pomiędzy powodami a pozwanym, jest nieważna; w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Uwzględnił tym samym żądanie główne pozwu B. W. i A. W. przeciwko pozwanemu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

W ustaleniach faktycznych sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie ubiegali się o kredyt na zakup mieszkania na rynku pierwotnym. Mieli możliwość zaciągnięcia w pozwanym banku kredytu zarówno w walucie polskiej, jak i w walucie obcej. Z uwagi na zdecydowanie większą atrakcyjność produktu zaoferowanego w walucie franka szwajcarskiego zdecydowali się na kredyt denominowany do tej waluty, toteż w dniu 7 grudnia 2006 r. złożyli w

pozwany banku wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 152.250,00 zł, denominowanego walutą franka szwajcarskiego. Ze wstępnej kalkulacji wynikało, że wg kursu franka szwajcarskiego z dnia złożenia wniosku wartość wypłaconego kredytu wyniosłaby 152.250,00 zł. Warunkiem udzielenia kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego było podpisanie oświadczenia o:

- pełnej świadomości ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia;
- poinformowaniu przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania;
- świadomości ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym produktem kredytowym;
- poinformowaniu przez przedstawiciela (...) Bank S.A. o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej.

Powodowie oświadczenia o takiej treści podpisali w dniu 7.12.2006 r.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie nie otrzymali projektu umowy, ani tabel kursów franka szwajcarskiego na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty. Nie pouczone powodów, jak miał być ustalany kurs franka szwajcarskiego w okresie kredytowania. Zapewniano, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, bezpieczną, a produkty bankowe oparte na tej walucie są najtańsze. Powodowie zostali poinformowani, że otrzymają kwotę kredytu w walucie polskiej i tak samo w złotych będą ją spłacać. Nie odczuwali jakiegokolwiek niepokoju, ani zagrożenia. Zaufali mBankowi jako - w ich mniemaniu - instytucji zaufania publicznego.

Umowę kredytu zawarli w dniu 12 stycznia 2007 r. Zgodnie z jej treścią bank zobowiązał się do udostępnienia kredytobiorcom kwoty 152.250,00 złotych, przy czym kwota kredytu miała być wyrażona w kwocie waloryzacji (CHF) na koniec dnia 27.12.2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A., i wyniosła 65.256,52 CHF. Spłata miała następować w ratach równych, przez okres 360 miesięcy, oprocentowanie początkowe kredytu wynosiło 3,4 % w skali roku, składając się z marży banku w wysokości 1,3 % oraz stawki LIBOR-3M, kredyt miał być wypłacony wyłącznie w złotych, miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego usytuowanego przy ul. (...) w S.. Warunkiem wypłaty kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego było ponowne podpisanie oświadczenia o dokładnym zapoznaniu się z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu oraz o pełnej ich akceptacji. Należało ponownie oświadczyć, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego kredytu. Powodowie oświadczenia o takiej treści podpisali w dniu 12.01.2007 r. Tego samego dnia wniesli o odblokowanie środków. Dnia 15.01.2007 r. powodowie otrzymali na rachunek bankowy kwotę 67.250,01 zł w ramach pierwszej transzy.

W umowie przewidziany został mechanizm denominacji kredytu do waluty obcej franka szwajcarskiego, a mianowicie:

a. § 1 ust. 3a o treści: „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2006-12-27 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 65.256,52 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”;

b. § 7 ust. 1 o treści „l. MultiBank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu/transzy kredytu”;

c. § 8 ust. 4 o treści: „Wysokość Kredytu, wyrażoną w CHF określa się jako sumę wszystkich uruchomionych transz Kredytu, wyrażonych w CHF”;

d. § 11 ust. 5 o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli Kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”;

e. § 13 ust. 5 o treści: „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo- odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”.

Przedstawiony powodowi harmonogram spłaty kredytu został skonstruowany w oparciu o walutę franka szwajcarskiego. Początkowe saldo zadłużenia wyrażało się kwotą 65.293,38 CHF. W dniu 15 stycznia 2007 r. w (...) kurs kupna tej waluty wynosił 2,3482, natomiast kurs sprzedaży 2,4539. Przez okres od 10.03.2007 r. do 10.07.2007 r. powodowie zostali zwolnieni ze spłaty kapitału.

W dniu 2 czerwca 2007 r. powodowie wniesli do mBanku o wypłatę drugiej transzy kredytu w kwocie 20.000 zł. Druga transza została wypłacona w dniu 27.06.2007 r. W tym czasie w (...) kurs kupna CHF wynosił 2,2513, zaś kurs sprzedaży 2,3527.

Powodom zabrakło środków na wykończenie zakupionego mieszkania, toteż postanowili zaciągnąć kolejne zobowiązanie, tym razem w kwocie 30.000 zł. Z uwagi na zaciągnięcie pierwszego kredytu w walucie franka szwajcarskiego, powodów poinformowano, że kolejny kredyt również powinien być denominowany do tej waluty. W tej walucie posiadali zdolność kredytową. Wskutek powyższego, dnia 2.10.2007 r. powodowie złożyli w pozwanym banku wniosek o udzielenie pożyczki w kwocie 30.000,00 zł, denominowanej walutą franka szwajcarskiego. Ze wstępnej kalkulacji wynikało, że wg kursu franka szwajcarskiego z dnia złożenia wniosku wartość wypłaconej pożyczki hipotecznej wyniosłaby 30.000,00 zł.

Warunkiem udzielenia pożyczki hipotecznej, denominowanej do franka szwajcarskiego, było podpisanie oświadczenia o:

- pełnej świadomości ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia;
- poinformowaniu przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania;
- świadomości ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym produktem kredytowym;
- poinformowaniu przez przedstawiciela (...) Bank S.A. o kosztach obsługi pożyczki w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej.

Powodowie oświadczenia o takiej treści podpisali w dniu 17 września 2007 r

Na etapie przygotowań do zawarcia umowy pożyczki hipotecznej powodowie nie otrzymali projektu również tej umowy, ani tabel kursów franka szwajcarskiego na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty. Nie pouczone ich, jak miał być ustalany kurs franka szwajcarskiego w okresie kredytowania. Powodowie wiedzieli, że otrzymają kwotę pożyczki w walucie polskiej i tak samo w złotych będą ją spłacać. Nie odczuwali jakiegokolwiek niepokoju, ani zagrożenia. Zaufali mBankowi jako, w ich mniemaniu, instytucji zaufania publicznego.

W dniu 15.11.2007 r. powodowie zawarli z bankiem (poprzednikiem prawnym (...) Bank S.A, w W.) umowę kredytu, z której treści wynika, że bank zobowiązał się do udostępnienia pożyczkobiorcom kwoty 30.000,00 złotych, przy czym

kwota ta miała być wyrażona w kwocie waloryzacji (CHF) na koniec dnia 19.11.2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A., i wyniosła 13.890,17 CHF. Spłata miała następować w ratach równych, przez okres 240 miesięcy, oprocentowanie początkowe pożyczki wynosiło 7,28 % w skali roku, obejmując marżę banku w wysokości 4,5 % oraz stawkę LIBOR-3M, pożyczka miała być wypłacona w walucie polskiej i przeznaczona na cel konsumpcyjny. Dnia 22 listopada 2007 r. powodowie wnieśli o odblokowanie środków zgodnie z umową z dnia 15.11.2007 r. W dniu 26 listopada 2007 r. wypłacono powodom 30.000,01 zł na podstawie umowy o pożyczkę hipoteczną.

W umowie przewidziany został mechanizm denominacji pożyczki do waluty obcej franka szwajcarskiego (dalej: CHF), a mianowicie:

a. § 1 ust. 2a o treści: „Kwota Pożyczki wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2007-11-09 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 13.890,17 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość Pożyczki wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia Pożyczki, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”;

b. § 8 ust. 1 o treści: „(...) udziela Pożyczkobiorcy, na Jego wniosek, Pożyczki hipotecznej przeznaczonej na dowolny cel konsumpcyjny, zwanej dalej Pożyczką, w kwocie określonej w § 1 ust. 1, waloryzowanej kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota Pożyczki wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Pożyczki.”

c. § 11 ust. 5 o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.”

d. § 13 ust. 5 o treści: „Wcześniejsza spłata całości Pożyczki lub raty kapitałowo-odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”.

Przedstawiony powodom harmonogram spłaty pożyczki hipotecznej został skonstruowany w oparciu o walutę franka szwajcarskiego. Początkowe saldo zadłużenia wyrażało się kwotą 13.662,62 CHF. W dniu 26.11.2007 r. w (...) kurs kupna tej waluty wynosił 2,1989, natomiast kurs sprzedaży 2,2979.

Obie umowy zostały zawarte wg wzoru przedstawionego powodom. Negocjacje stron obejmowały jedynie kwestie wysokości kredytu w złotych, przeznaczenia środków, czasu spłaty oraz daty płatności raty.

W okresie spłaty obu zobowiązań, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała. W porównaniu z ceną w datach zaciągnięcia umowy kredytu hipotecznego nr (...) i umowy pożyczki hipotecznej nr (...), wzrosła niemal dwukrotnie, to spowodowało relatywne przełożenie na wysokość spłacanych rat. Powodowie nie mieli wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat.

Powodowie regularnie spłacali pierwszy kredyt (w ramach umowy nr (...)) do 10 lipca 2020 r. Według stanu na dzień 10 lipca 2020 r. powodowie spłacili w ramach tej umowy łącznie 127.423,49 zł.

Powodowie regularnie spłacali pożyczkę hipoteczną (w ramach umowy nr (...)) do 10 lipca 2020 r. Według stanu na dzień 10 lipca 2020 r. powodowie spłacili w ramach tej umowy łącznie 46.715,91 zł.

Pismem z dnia 22 czerwca 2020 r. powodowie, uznając, że obie umowy są nieważne, wezwali (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 182.250,00 zł, tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, wynikłego z wadliwie dokonanego rozliczenia walutowego z umów kredytowych. Pismo nadano w placówce pocztowej 22.06.2020 r. i doręczono pozwanemu 26.06.2020 r.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo pierwotne zasługuje w całości na uwzględnienie.

Stwierdził, że poza sporem pozostawał fakt konsumenckiego charakteru zawartych przez strony umów. Wskazał na definicję konsumenta wyrażoną w art. 22¹ k.c. Przyjął, że żądanie stwierdzenia nieważności umów jest powództwem znajdującym oparcie w treści art. 189 k.p.c. Uznał, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej i umowy pożyczki, bowiem służy ono usunięciu niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje. Idąc dalej stwierdził, powodowie posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa chociażby z tego powodu, że ze stosunku prawnego zawartego z pozwanym wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Za kluczowe przy wyrokowaniu, zważywszy na ustalony charakter umowy, było zastosowanie w niniejszej sprawie prawa unijnego odnoszącego się w szczególności do dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a implementowanej do polskiego porządku prawnego. Przy dokonywaniu oceny poszczególnych postanowień spornych umów pomocnym dla tego Sądu okazał się także dorobek orzecniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 (dalej: dyrektywa 93/13), które wydane zostały na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Kierując się zatem wykładnią TSUE, wiążącą z kolei nie tylko Sąd w niniejszej sprawie lecz wszystkie sądy unijne w sprawach analogicznych, dokonał Sąd Okręgowy oceny sprzeczności zapisów umownych zawartych w kwestionowanych umowach pod kątem ustalenia, czy postanowienia w nich zawarte określają główne świadczenia stron. Jak stwierdził, w tym celu w pierwszej kolejności rozważył, czy sposób określenia zasad denominacji kredytu i pożyczki nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych lub czy nie był dotknięty sankcją nieważności z innych przyczyn. W szczególności rozważenia wymagało, czy w sytuacji, gdy mechanizm denominacji nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku są uczciwe i czy rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów.

Na to pytanie Sąd I instancji odpowiedział twierdząco. Za abuzywne uznał zawarte w umowach postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu, a następnie pożyczki, podlegających spłacie i wysokości ich rat. Przez to nie można uznać ich za wiążące w odniesieniu do strony powodowej. Jako przyczyny dyskwalifikujące z obrotu prawnego umowy zawarte przez strony wskazał narzucone przez bank sposoby ustalania samego mechanizmu indeksacji, tj. dowolnego ustalania kwoty podlegającej spłacie wyrażonej w comiesięcznych ratach, którym należy przypisać walor abuzywności. Dochodząc do takich wniosków Sąd Okręgowy przeanalizował postanowienia umów pod kątem ich zgodności z art. 353¹ k.c. jak i art. 385¹§1 k.c., a tu w szczególności w zakresie odnoszącym się do głównych świadczeń umów wyznaczających kursy walut, przejrzystości zapisów umownych w tym ich zgodności z dobrymi obyczajami, a także szeroko pojętym interesem konsumenta, aby ostatecznie ustalić ich wpływ na kształt wykonania umowy. Sąd ten miał na uwadze, że choć stosowanie mechanizmów indeksacji/denominacji/waloryzacji w konstrukcji samej umowy kredytu jest dopuszczalne, to sposób ustalania tego mechanizmu należało uznać za sprzeczny z naturą stosunku obligacyjnego wyrażoną w art. 353¹ k.c. Taka konkluzja związana jest przede wszystkim z wprowadzeniem do stosunku zobowiązaniowego swego rodzaju elementu nadrzędności przesuwającego ciężar wykonania umowy na stronę powodów. Umowy nie nakładały na pozwanego banku żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w Tabeli banku. Nadto powodowie nie znając zasad kształtowania kursu walut, nie mieli pewności, czy kurs obowiązujący w banku o danej porze określonego dnia będzie kursem, według którego bank rzeczywiście dokona przeliczenia ich kwoty lub raty kredytu. Powyższe dawało pozwanemu uprawnienie do dowolnego kształtowania kwoty kredytu podlegającej spłacie, co niewątpliwie naruszało istotę stosunku zobowiązaniowego, przekraczając granice swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., oraz prowadziło do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy.

Dalej dokonując wykładni artykułu 385¹§1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie klauzule, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco

naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są zatem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” Sąd Okręgowy rozumiał realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych (art. 385¹ § 3 k.c.) Unormowania zawarte w art. 385¹ - 385³ k.c. mają zatem szczególny charakter w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Są bowiem rezultatem stosowanych w polskim prawie postanowień wspomnianej już dyrektywy 93/13, którą sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13. Czerwca 2016 roku w sprawie C-377/14.) Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego art. 385¹ k.c. zgodnie z prawem Unii jest nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w czasie zawierania umów bank nie negocjował z powodami postanowień dotyczących kursów spłat w walucie CHF, ani też nie zachęcał do negocjacji warunków umowy (pozwany nie przedstawił dowodów w tym zakresie). Powodowie mimo świadomości ryzyka walutowego, podpisania stosownych oświadczeń, zdecydowali się na kredyt, a następnie na pożyczkę, gdyż kierowali się niewątpliwie zaufaniem do Banku oraz sugestią, że ryzyko walutowe jest niewielkie. Wskazał ten Sąd, że tego rodzaju nierównowaga stron umowy w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust 1 dyrektywy 93/13). Ponadto, zróżnicowanie przez bank pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty, uznał Sąd za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta.

Ponownie wskazał, że postanowienia umów kredytu i pożyczki, odnoszące się do mechanizmu waloryzacji wypłaconych kwot w polskich złotych oraz rat spłacanych w złotówkach, uprawniały bank w zasadzie do dowolnego ustalania tego kursu, nawet w oderwaniu od w miarę obiektywnych czynników. Mechanizm zastosowany przez pozwany bank polegał na tym, że kwota objęta wnioskiem kredytowym powodów została przy wypłacie kredytu i pożyczki każdorazowo przeliczona na CHF według bieżącego kursu walut określonego jednostronnie przez bank w jego własnej bankowej tabeli kursów walut. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu określonego w tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF stanowiła podstawę obliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych określonych w harmonogramie spłat i wyrażonych w PLN. Ponieważ płatność każdej z rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w PLN, w dniu uiszczenia raty jej wysokość w PLN była określana poprzez przeliczenie kwoty spłaty wynikającej z harmonogramu w CHF przez kurs sprzedaży określony w obowiązującej w danym dniu Tabeli kursów banku. Zapisy umów dotyczące waloryzacji zobowiązania powodów (wypłaconych kwot kredytu i pożyczki w polskich złotych oraz rat spłacanych w złotówkach), nie były sformułowane w sposób jednoznaczny, przez co w datach podpisywania obu umów nie pozwalały z góry przewidzieć wysokości zobowiązania konsumentów.

Uwypuklił następnie Sąd I instancji, że dokumenty stanowiące podstawę ustalenia treści łączących strony stosunków prawnych, nie określały zasad ustalania kursów waluty CHF dających możliwość weryfikacji tego mechanizmu powodom. Formularz umowy był w przypadku powodów gotowym wzorcem umownym (brak dowodów przeciwnych), podobnym do setek umów, zawieranych w analogicznych sprawach. Powodowie w istocie nie mieli nawet czasu żeby się z nim zapoznać, ale trudno w ich postępowaniu doszukiwać się złej woli, skoro co do zasady o fakcie stosowania

spreadu walutowego przez bank konsument musiał domyśleć się samodzielnie albo próbować wyprowadzić ten fakt z kompleksowej wykładni umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego rolą pozwanego Banku było zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania. Rolą konsumenta nie było natomiast upominać się czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. Jak skonkludował, brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwił podjęcie przez powodów racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał na mające niedozwolony charakter postanowienia obu umów, zarówno nr (...), jak i nr (...), przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji jak i klauzul denominacyjnych w całości.

Podał, że w przypadku umowy kredytu nr (...) dotyczącą one takich zapisów umownych, jak:

- § 1 ust. 3a, w ramach którego bank zastrzegł, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2006-12-27 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 65.256,52 CHF; kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku; a nadto, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie;
- § 7 ust. 1, gdzie podano, że bank ustalił, że udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego w kwocie określonej w walucie polskiej, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A., a także w którym przewidziano, że kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu;
- f. § 8 ust. 4, gdzie ustalono, że wysokość kredytu, wyrażoną w CHF, określono jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu, wyrażonych w CHF;
- g. § 11 ust. 5, w ramach którego bank przewidział, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50;
- h. § 13 ust. 5, z którego wynika, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

Dalej wskazał, że w przypadku umowy pożyczki hipotecznej nr (...) dotyczącą one takich zapisów umownych, jak:

- a. § 1 ust. 2a, w ramach którego bank ustalił, że kwota pożyczki wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2007-11-09 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 13.890,17 CHF; kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania pozwanego banku; wartość pożyczki wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia pożyczki, może być różna od podanej w tym punkcie;
- b. § 8 ust. 1, gdzie wskazano, że (...) udziela pożyczki hipotecznej na dowolny cel konsumpcyjny, określonej w kwocie waloryzowanej kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A.; kwota pożyczki wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia pożyczki;
- c. § 11 ust. 5, gdzie bank zastrzegł, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50;
- d. § 13 ust. 5, w ramach którego ustalono, że wcześniejsza spłata całości Pożyczki lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

Sąd I instancji dokonał kwalifikacji wskazanych postanowień pod kątem głównych świadczeń umowy. Charakteryzując pojęcie essentialia negotii opowiedział się za jego rozumieniem niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy, a więc jako klauzuli regulującej świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego (niekoniecznie przedmiotowo istotnych z doktrynalnego punktu widzenia). Wskazał, że możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialia negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu. Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorców w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Skoro więc obecnie wskazane postanowienia stanowią essentialia negotii umowy, to należy traktować je jako konstytutywne dla danej umowy, a więc określające główne świadczenia stron.

W konsekwencji uznania powyższych postanowień umownych za niedozwolone Sąd Okręgowy stwierdził, że z powodu bezskuteczności tych postanowień, umowy łączące strony, zarówno umowę nr (...) o kredyt hipoteczny z dnia 12.01.2007 r., jak i umowę nr (...) o pożyczkę hipoteczną z dnia 15.11.2007 r., należy uznać za nieważne w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Niedozwolone postanowienia poddanych analizie umów dotyczyły głównego przedmiotu tych umów i miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron. Ich bezskuteczność prowadziłyby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji, kwota zobowiązania banku jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle.

Jednocześnie w ocenie tego Sądu brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień rzeczonych umów jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym, bowiem na dzień ich zawarcia brak było w przepisach prawa polskiego norm mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. W tym zakresie za niedopuszczalne uznał należało zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu lub pożyczki – w tym zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Zwrócił uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U Nr 228, poz. 1506). Przepis ten nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umów zawartych między stronami. Nadto, nieważność umów ze skutkiem ex tunc oznacza w niniejszej sprawie, że wszelkie dokonane przez pozwanego bank ewentualne zmiany regulaminu należy je uznać za bezskuteczne.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego banku Sąd Okręgowy stwierdził, że zasadniczo stanowią one zbiór wybiórczej interpretacji orzeczeń judykatury, której Sąd ten nie podzielił. Na marginesie podkreślił, że orzecznictwo co do abuzywności tego typu klauzul, jak zawarte w umowie powodów, jest już ugruntowane.

Sąd Okręgowy na koniec wskazał, że uwzględniając żądanie główne pozwu w całości, był zwolniony z rozważań w przedmiocie roszczenia ewentualnego.

Orzekając o kosztach wskazał na art.98 § 1 i 3 k.p.c. Stwierdził, że na poniesione przez powodów koszty procesu składały się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwany wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając go w całości.

Wyrokowi temu zarzucił:

(i) naruszenie art. 15 z.zs² ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, poprzez nieuprawnione skierowanie niniejszej sprawy na posiedzenie niejawnie celem zamknięcia rozprawy i wydania orzeczenia w sytuacji, gdy postępowanie dowodowe nie zostało przeprowadzone w całości, a skierowanie sprawy na posiedzenie niejawnie nie jest obligatoryjne;

(ii) naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie – jako nie dotyczących faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy następujących dowodów:

- oświadczeń dla kredytów i pożyczek hipotecznych [vide: załącznik nr 3 do odpowiedzi na pozew] oraz transkrypcji zeznań świadka H. P. [vide: załącznik nr 11 do odpowiedzi na pozew], z których niezawodnie wynika, że Powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały mu przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu („Oprócz tego również był zobowiązany pracownik do wyjaśnienia ryzyka kursowego przy tego typu transakcji. To ryzyko kursowe w mojej ocenie było kluczowe i wyjaśnialiśmy je w następujący sposób: do bieżącego kursu walutowego doliczana była złotówka lub 2 do franka szwajcarskiego po to, żeby pokazać klientowi, jaki ma to wpływ na nie tylko wysokość raty, ale również i całkowitego kapitału do spłaty”),

- dowodu w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku -metodyka oraz analiza porównawcza” [vide: załącznik nr 12 do odpowiedzi na pozew] oraz transkrypcji zeznań świadka H. P. [vide: załącznik nr 11 do odpowiedzi na pozew], z których bezwzględnie wynika, że Bank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia Umowy), która to praktyka znalazła ostatecznie odzwierciedlenie w Regulaminie, w treści którego doprecyzowane zostały czynniki, które uwzględniane są przez Bank przy wyznaczaniu kursów walut obcych,

- dowodu w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku -metodyka oraz analiza porównawcza” [vide: załącznik nr 12 do odpowiedzi na pozew] oraz transkrypcji zeznań świadka H. P. [vide: załącznik nr 11 do odpowiedzi na pozew], z których jednoznacznie wynika, że nie zaistniała przesłanka braku zgodności z dobrymi obyczajami (ponieważ Bank nie mógł ustalać kursów dowolnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedazy wynikało ze sposobu finansowania kredytu Powoda), a także, że nie została spełniona przesłanka rażącego naruszenia interesu konsumenta (ponieważ Bank zawsze publikował rynkowy kurs, a Powód poniósł mniejsze koszty rat kredytu w związku z wprowadzeniem do Umowy spornych klauzul w porównaniu do umowy kredytu bez tych postanowień),

- dowodu w postaci pliku Tabela z informacją o kursach CHF z tabel mBanku od 2 stycznia 2002 r. [vide: załącznik nr 12 do odpowiedzi na pozew] oraz transkrypcji zeznań świadka H. P. [vide: załącznik nr 11 do odpowiedzi na pozew], z których to dowodów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, albowiem „[t]e tablice kursowe w dużej mierze powstają automatycznie. Pracownik, który, który odpowiada za administrację taką tablicą każdego dnia roboczego w godzinach porannych zaciąga główne pary walutowe z systemów R. i B., jak wcześniej powiedziałem, koryguje je o wysokość obowiązujących w banku spreadów i następnie publikuje te tablice na ogólnodostępnych stronach internetowych (...)”,

- dowodu w postaci opracowania UOKiK pt. Raport dotyczący spreadów [vide: załącznik nr 12 do odpowiedzi na pozew], który dowodzi, że poprzez wprowadzenie spornych klauzul interes Powoda nie został w ogóle naruszony, a z całą pewnością nie został uszkodzony w sposób rażący, czego probierzem jest okoliczność, że kredytobiorcy posiadający umowy bez kwestionowanych klauzul statystycznie mają większe problemy ze spłatą kredytu, a Bank rzeczywiście pozyskał franki szwajcarskie na poczet finansowania kredytu Powoda (treść Umowy była zgodna z dobrymi obyczajami, w szczególności w zakresie przyjęcia przez Pozwaną ryzyka kursowego oraz kosztów spreadu),

- dowodów w postaci plików: Tabela z informacją o kursach CHF z tabel mBanku od 2 stycznia 2002 r. oraz Tabele kursów średnich, kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2020 [vide: załącznik nr 12 do odpowiedzi na pozew] oraz transkrypcji zeznań świadka H. P. [vide: załącznik nr 11 do odpowiedzi na pozew], a w konsekwencji - brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez Pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że Umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy Kredytobiorcy,

- okoliczności, że Powód - chociażby z uwagi na uprzednie doświadczenia z analogicznym produktem kredytowym zaciągniętym u Pozwanej - dysponował doświadczeniem i wiedzą w zakresie rynku walutowego, transakcji na rynku międzybankowym, zasadach tworzenia kursów, wyznaczania spreadów,

a w konsekwencji także naruszenie art. 233 § 1 KPC - poprzez brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez Pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że Umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy Kredytobiorcy, czy też równowagę kontraktową stron;

(iii) naruszenie art. 233 § 1 KPC poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności poprzez:

- bezpodstawne przyjęcie, że strony łączyła umowa kredytu denominowanego, podczas gdy pomiędzy kredytem denominowanym a kredytem waloryzowanym istnieją fundamentalne różnice, których zdaje się nie zauważać Sąd I instancji, a literalna wykładnia zawartej Umowy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Powód związał się z Pozwaną umową kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej (CHF) i charakter tej umowy nie był przez niego kwestionowany,

- bezpodstawne przyjęcie, że warunkiem udzielenia kredytu było podpisanie oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego, pomimo że zacytowane twierdzenie jest *prima facie* niezgodne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony, zwłaszcza że klauzule waloryzacyjne zostały wpisane do Umowy na wniosek Powoda i było możliwe zawarcie Umowy bez nich (przy czym wówczas Bank zażądałby wpisania do umowy odpowiedniego dla kredytów złotych oprocentowania opartego na stawce WIBOR 3M), a Powód takowych twierdzeń (w zakresie konieczności podpisania przedmiotowych oświadczeń dla udzielenia kredytu) w toku rozpoznawania sprawy nie formułował,

- bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia umowne nie były indywidualnie negocjowane z Powodem, pomimo że zacytowane twierdzenie jest *prima facie* niezgodne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony, a więc poprzez pominięcie chociażby takich faktów jak te, że: (i) Powodowi –jak każdemu kredytobiorcy - sprawdzono tzw. zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu złotowego, którą także wykazywał, możliwe było zatem zawarcie umowy kredytu złotowego bez spornych postanowień (vide: załączniki nr 5 i 9 do odpowiedzi na pozew), (ii) Powód we

wniosku kredytowym zaznaczył walutę CHF, a także zaproponował 10. dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z CHF na PLN, a ta propozycja została uwzględniona w § 1 ust. 6 Umowy (vide: wnioski kredytowe - załączniki nr 4 i 8 do odpowiedzi na pozew, Umowa - załączniki do pozwu), (iii) strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie CHF -rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, (iv) „Tak, [klient] miał możliwość negocjacji zapisów umowy, szczególnie parametrów finansowych” [vide: załącznik nr 11 do odpowiedzi na pozew],

- bezpodstawne przyjęcie, że Umowa rażąco narusza interesy Powoda ze względu na rzekomą arbitralność Banku przy ustalaniu kursów CHF w tabeli kursowej, podczas gdy Powód w toku przesłuchania jednoznacznie łączył naruszenie swoich interesów z nagłym wzrostem kursu CHF („Nieuczciwe jest to (...), że wahania kursu wpłynęły w znaczny sposób na kwotę zadłużenia, a nie tylko na kwotę spłacanych rat (...)” [00:12:52-00:13:04]), a nie z konstrukcją tabel kursowych stosowanych przez Pozwaną, odnośnie treści i sposobu ustalania których w ogóle nie był zainteresowany,

bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom Powoda, w szczególności w zakresie braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień zawieranej Umowy, pomimo tego, że Kredytobiorca był zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, a zacytowane twierdzenia są prima facie niegodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

(IV) naruszenie art. 236 § 1 KPC w zw. z art. 354 KPC poprzez nierozpoznanie - wbrew odmiennemu stanowisku Sądu I instancji wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - wniosków dowodowych Pozwanej w przedmiocie dopuszczenia dowodów z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów, zgłoszonych w odpowiedzi na pozew,

ewentualnie - z daleko posuniętej ostrożności procesowej - na wypadek nieuwzględnienia zarzutu z pkt (iv) powyżej

naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 KPC w zw. z art. 278 § 1 KPC

poprzez pominięcie wniosków Pozwanej o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w Odpowiedzi na Pozew jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy przeprowadzenie przedmiotowych dowodów miało służyć wykazaniu faktów istotnych dla wyniku niniejszej sprawy, zwłaszcza że:

- wyliczenie hipotetycznej nadpłaty przy zastosowaniu kursów średnich publikowanych przez Narodowy Bank Polski jawi się jako uzasadnione z uwagi na czynione wywody w dalszej części apelacji,

- wyliczenie wartości wynagrodzenia za korzystanie przez Powoda z udostępnionego mu przez Bank kapitału pozwoliłoby na właściwą, indywidualnie ukierunkowaną ocenę szkodliwości skutków upadku Umowy, będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie;

(v) naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 1 KPC poprzez:

wewnętrzna sprzeczność uzasadnienia w zakresie - z jednej strony - przesądzenia, że „Powodowie pomimo świadomości ryzyka walutowego, podpisania stosownych oświadczeń, zdecydowali się na kredyt, a następnie pożyczkę (...)”, a z drugiej strony - wskazania, że „(...) brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwił podjęcie przez powodów racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy”, co jawi się jako wzajemnie wykluczające się rozwiązania, przez co zaskarżone orzeczenie wymyka się kontroli instancyjnej,

brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do szeregu dowodów, okoliczności i argumentów - w szczególności wymienionych powyżej - bez podania jakichkolwiek przyczyn takiego stanu rzeczy, co ma kluczowe znaczenie dla oceny prawidłowości wyroku, jeśli się weźmie pod uwagę, że wspomniane dowody, okoliczności i argumenty dotyczyły kwestii istotnych z punktu widzenia przedmiotu sprawy;

(vi) naruszenie art. 316 KPC poprzez jego niezastosowanie

i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę, przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treści art. 358 § 2 KC w brzmieniu z dnia orzekania, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o możliwości zapełnienia ewentualnej luki powstałej po stwierdzeniu rzekomej abuzywności,

można zastosować art. 358 § 2 KC w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności do wszystkich rat;

(b) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

(i) naruszenie art. 189 KPC poprzez jego błędne zastosowanie

i uznanie, że Powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy, ponieważ wyrok ustalający definitywnie rozstrzygnie niepewną sytuację prawną Powoda i zapobiegnie także na przyszłość możliwym sporom pomiędzy stronami, podczas gdy realia niniejszej sprawy wskazują na wniosek wprost przeciwny, a powództwo o zapłatę jest konkurencyjne względem powództwa o ustalenie nieważności danej umowy i ma względem niego pierwszeństwo;

(ii) naruszenie art. 353¹ KC w zw. z art. 58 § 1 KC poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowne dawały Bankowi uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków Powoda, podczas gdy klauzula waloryzacyjna nie pomija,

nie modyfikuje, czy też nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu, a wysokość zobowiązania Kredytobiorcy wynika wprost z Umowy;

(iii) naruszenie art. 58 § 1 in fine KC oraz art. 58 § 3 KC poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że nie istnieje przepis ustawy mogący wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień Umowy, podczas gdy takim „odpowiednim” przepisem ustawy jest

art. 358 § 2 KC, a następnie bezpodstawne przyjęcie, że cała Umowa upada, podczas gdy rzekomą nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, wobec czego Umowa - co do pozostałych części -winna pozostać w mocy;

(iv) naruszenie art. 385¹ § 1 KC oraz art. 385² KC w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 KC i art. 65 ust. 1 i 2 KC poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia Umowy zawierające odniesienie do tabeli kursowej Banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 KC, podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interes Powoda, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że w ocenie Sądu od momentu zawarcia Umowy istniało ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

(v) naruszenie art. 385¹ § 2 KC poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy, cała Umowa jest bezwzględnie nieważna, podczas gdy powołany przepis stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie;

(vi) naruszenie art. 385¹ § 2 KC oraz art. 358 § 2 KC, art. 65 § 1 i 2 KC, art. 354 KC i art. 353¹ KC poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień zawierających odniesienie do tabeli kursowej Banku, z Umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy

kredytu waloryzowanego kursem CHF, co oznacza, że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest sprzeczne z treścią Umowy oraz wolą stron;

(vii) naruszenie art. 56 KC w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: „ustawa antyspreadowa”)

poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że Ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w Umowie, a Powód miał od lipca 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych Banku, z którego to uprawnienia dotychczas nie skorzystał;

(viii) naruszenie art. 56 KC w zw. z art. 354 KC i art. 65 § 1 i 2 KC poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu Umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (ewentualnie zwyczajowego, tj. kursu średniego NBP);

(ix) naruszenie art. 5 KC poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działanie Powoda kwalifikować należy jako nadużycie prawa, polegające na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści Umowy;

(3) na podstawie art. 380 KPC pozwany wniosł o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji, pomijającego wnioski Pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane szczegółowo w Odpowiedzi na Pozew, i dopuszczenie tych dowodów na okoliczności tamże wskazane;

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniosł o:

(a) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości (art. 386 § 1 KPC), ewentualnie o uchylenie kwestionowanego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 KPC),

(b) zasądzenie od Powoda na rzecz pozwanej pełnego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I, jak i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (art. 98 § 1 i 3 KPC).

W odpowiedzi na apelację powodowi wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego Banku na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

W niniejszej sprawie apelujący przedstawił zarówno zarzuty naruszenia procedury, jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów odnoszonych do enumeratywnie wymienionych przepisów postępowania, jako że rozważania nakierowane na przedstawienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia muszą być poprzedzone przyjęciem pewnych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę faktyczną, do której odnosić należy właściwe przepisy prawa materialnego.

Przepisy o apelacji nie wymagają, inaczej niż przepisy o skardze kasacyjnej, oparcia zaskarżenia na wymienieniu konkretnych uchybień, czy to formalnych, czy materialnych, natomiast skarżący skorzystał z formuły wyodrębnienia zarzutów odnoszonych do wymienionych dziedzin prawa cywilnego. Godzi się wobec tego przypomnieć, że zarzuty naruszenia procedury mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku, gdy zarzucane uchybienia miały wpływ na treść wydanego wyroku (co zresztą skarżący zauważył formułując zarzuty procesowe w omawianym aspekcie).

Nie można mówić o spełnieniu tego wymogu przez zarzut naruszenia art. 15 z.zs² ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych

chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Apelujący w ogóle nie wyjaśnił, na czym polegał wpływ inkryminowanego uchybienia, abstrahując od oceny, czy w ogóle można mówić o jego istnieniu, na treść wyroku. W uzasadnieniu apelacji zarzut ten nie został w ogóle rozwinięty, co właściwie zwalnia Sąd odwoławczy do bliższego analizowania jego treści, wobec zarysowanej oceny pozwalającej na konkluzję o jego oczywistej bezzasadności. Należy wobec tego poprzestać na stwierdzeniu, że Sąd I instancji jak najbardziej prawidłowo zastosował wskazany przepis, skoro uznał, że przeprowadził w całości postępowanie dowodowe, dając przy tym możliwość przedstawienia stronom stanowisk w sprawie, co przecież nie krępowało żadnej ze stron, w tym pozwanego, w przedstawieniu całości własnej argumentacji. Nie obciąża tego Sądu fakt nieskorzystania przez stronę pozwaną z tej możliwości.

Jeśli chodzi o zarzuty odnoszone do art. 227 k.p.c., jako – według skarżącego – podstawy kwestionowania pominięcia wyliczonych przez pozwanego dowodów, zacząć trzeba od tego, że wyliczenie to obejmuje dokumenty, tymczasem nie można przyjąć, że którykolwiek z wyliczonych przez skarżącego dokumentów, został pominięty. Pominięcie dowodów jest uregulowane w Kodeksie postępowania cywilnego w art. 235². Sąd Okręgowy wydał jedno postanowienie o pominięciu dowodu, dotyczyło ono natomiast wnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego, czego w zarzucie naruszenia art. 227 k.p.c. skarżący nie podniósł. Pomiął skarżący przepis art. 243² k.p.c., zgodnie z którym dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Również więc zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. należy uznać za bezzasadny. Na marginesie tylko warto zauważyć, że w istocie treść zarzutów powołujących dowody, które według skarżącego zostały pominięte (co jest oceną oczywiście bezzasadną), właściwie odnosi się do sfery oceny prawnej, co będzie przedmiotem dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Przechodząc do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy na początek przypomnieć, że z mocy powołanego przepisu sąd pierwszej instancji ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przewidziana w tym przepisie swobodna ocena dowodów ujęta jest zatem w ściśle określone ramy proceduralne, przez co musi odpowiadać skonkretyzowanym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego - obowiązkiem sądu jest bowiem dokonanie oceny przeprowadzonych dowodów oraz uwzględnienie towarzyszących im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Po trzecie, sąd orzekający obowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych środków, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Wówczas, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie można uznać, że taka ocena narusza reguły swobodnej oceny dowodów, choćby na podstawie tego samego materiału dowodowego możliwe było dokonanie ustaleń odmiennych. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo dokonywane jest wbrew zasadom doświadczenia życiowego, bądź też nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo–skutkowych, przeprowadzona przez ten sąd ocena może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 27 lutego 2002 roku, II CKN 817/00; z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00 i z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05).

Jak widać, samo twierdzenie skarżącego o wadliwości dokonanych ustaleń, odwołujące się do stanu faktycznego, który w jego przekonaniu odpowiada rzeczywistości, nie może być dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wystarczające (por wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99). Apelujący nie wykazał choćby jednej przyczyny mogącej dyskwalifikować rozumowanie Sądu Okręgowego, w szczególności zaś nie określił skutecznie kryteriów oceny, które Sąd ten miałby naruszyć przy ocenie dowodów, rzekomo niesłusznie przyznając im odpowiedni walor. Apelujący w istocie ograniczył się do zaprezentowania własnej, korzystnej ze swojego punktu widzenia, oceny dowodów, wybiórczo odnosząc ją do niektórych tylko dowodów i to nie w całości,

lecz wyselekcjonowanych fragmentów, co nie może stanowić wystarczającej i przekonującej podstawy dla uznania skuteczności postawionych zarzutów.

W szczególności skarżący odnosił wskazane zarzuty jedynie do literalnej treści dokumentów, całkowicie pomijając dowody z przesłuchania stron, w szczególności zeznań powodów, które przekonująco wskazywały na realia co do wpływu powodów na treść umów zawartych z pozwanym Bankiem, możliwości negocjowania przez nich postanowień tych umów, słusznie ocenionych przez Sąd Okręgowy, jako będących elementami przyjętych w pozwanym Banku wzorców umów, wreszcie – co najważniejsze – niedostateczny zakres informacji udzielanych przez Bank powodom, jako konsumentom, w sprawie nie tylko szczegółowych kryteriów, a właściwie ich braku, co do reguł stosowania klauzuli spreadowej do spłat przez powodów rat kredytów. Zamiast tego skarżący dokonał próby przeniesienia akcentu zeznania powoda B. W. na konsekwencje polegające na drastycznym wzroście kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, choć przecież nie dyskwalifikuje żądania powodów powołanie się na tą przyczynę podjęcia decyzji o wystąpieniu z pozwem o ustalenie nieważności umów zawartych z pozwanym Bankiem. Wystąpienie z takim roszczeniem było dobrym prawem powodów, niezależnie od okoliczności, które ich do tego skłoniły.

Również te z zarzutów, które skarżący odnosił do art. 233 § 1 k.p.c., w znacznej części polegają na kwestionowaniu oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Zarzuty naruszenia art. 236 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. opierają się bądź to na bezpodstawnym przyjęciu przez skarżącego, że Sąd I instancji nie odniósł się do wniosku dowodowego pozwanego w sprawie dowodu z opinii biegłego (zarzut powołujący naruszenie art. 236 k.p.c.), bądź też na kwestionowaniu tego odniesienia się. Odnosząc się bliżej do drugiego z powołanych założeń należy stwierdzić, że ocena Sądu I instancji o nieważności kwestionowanych przez powodów umów w oczywisty sposób czyniła niepotrzebnym badanie hipotetycznej nadpłaty ze strony powodów w stosunku do rat, które byłyby należne, gdyby stosować do wymiany waluty CHF do złotego kurs średni NBP. W niniejszej sprawie powodowie nie domagali się świadczenia pieniężnego, a i pozwany Bank nie złożył jakiegokolwiek roszczenia wzajemnego.

Jak widać, nie sposób podzielić także i tych zarzutów. W związku z tym także nie sposób zgodzić się z kwestionowaniem postanowienia o pominięciu dowodu z opinii biegłego. Nie zachodzi też potrzeba przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym, jako dotyczącego faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.).

Zarzuty naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. opierają się na niewłaściwym odczytaniu przez skarżącego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Niezależnie od powyższego, nie sposób, podobnie jak przy wielu innych zarzutach naruszenia procedury cywilnej, przedstawionych w apelacji, dostrzec wpływu inkryminowanego naruszenia (abstrahując od oceny co do jego istnienia) na treść zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie zawiera sprzeczności ilustrowanej wyselekcjonowanymi cytatami rozważań tego Sądu. Pierwszy z fragmentów przecież nie mówi o kompletności uzyskanych informacji przed podpisaniem przez powodów oświadczeń, ani nie świadczy o tym, że to podpisanie może być decydujące przy ocenie, czy takie informacje powodowie otrzymali. Drugi fragment jest w związku z tym właściwą oceną zarysowanego stanu rzeczy.

Zarzut naruszenia art. 316 k.p.c. opiera się na niewłaściwym założeniu, że ważność umów, których kwestionowanie jest podstawą żądań pozwu, należy oceniać według stanu na dzień orzekania, a nie na dzień ich zawarcia. Założenie to jest oczywiście nieprawidłowe, a skarżący pomija utrwalone już w ten kwestii stanowisko judykatury (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2).

Podobnie nietrafne założenie leży u podstaw zarzutu naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, a także zarzutu naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. Nie można realioń, zarówno faktycznych, jak i prawnych, dotyczących realizacji zawartych umów, przenosić na ocenę ich ważności.

Z kolei w sprawie wykładni umów, a więc zastosowania art. 65 § 1 i 2 k.c. oczywiście może być tak, że postępowanie stron umowy w trakcie jej wykonywania może stanowić podstawę jej interpretacji, jednakże nie chodzi o zachowanie tylko tej strony, od której ta realizacja, a ściślej – jak w niniejszej sprawie, narzucony kontrahentowi sposób jej wykonywania, zależała.

W sprawie zarzutu naruszenia powyższych przepisów oraz zarzutów naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG należy dodać, że wynikająca z art. 65 § 2 k.c. dyrektywa badania w umowach raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierania się na jej dosłownym brzmieniu, wyraża zasadniczą dla wykładni umów zasadę, że badanie takie obejmować ma wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę - jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów, co powinno przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20.01.2011 r., I CSK 193/10; z dnia 21.12.2010 r., III CSK 47/10 oraz z dnia 2.12.2010 r., II PK 134/10).

Zarzucając naruszenie art. 65 k.c. skarżący powinien wskazać na te kryteria (wyprowadzone z treści cytowanej normy), które Sąd meriti miałby naruszyć wywodząc z wykładni umowy treść praw i obowiązków jej stron. W apelacji wyводу takiego nie przedstawiono, ogniskując argumentację przede wszystkim wobec korzyści, jakie mieli odnieść kredytobiorcy zawierając umowę w 2008 roku, oraz umownie zastrzeżonych możliwości przewalutowania kredytu. Nadto odwołano się do brzmienia wyselekcjonowanych postanowień umowy wywodząc, że kredytobiorcy wyraźnie zaakceptowali ryzyko kursowe oraz odsyłających do tabeli kursów jako sporządzanej przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP.

W ocenie klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia istotne jest to, czy wskazane są dostatecznie precyzyjnie kryteria w oparciu o które bank dokonuje powyższej operacji. Odwołanie się do tabeli kursów, mającej przecież charakter wewnętrzny, oczywiście nie może stanowić wystarczającego ujednoznacznienia sposobu ustalania wartości świadczenia należnego kredytobiorcy z tytułu udzielonego kredytu, a także świadczenia należnego od kredytobiorcy w wykonaniu obowiązku spłaty.

Istota zagadnienia polega nie tyle na ocenie danych rynkowych branych pod uwagę przez bank przy ustalaniu kursu, co parametrów pozwalających bankowi na ostateczne ukształtowanie kursu stosowanego dla rozliczenia umowy z konsumentem (np. przyjmowanych przez bank marż przy ustalaniu kursu, obowiązującej różnicy między kursem kupna i sprzedaży, czy też stosowanych przez bank odchyleń między kursem średnim a kursem stosowanym w rozliczeniach z kredytobiorcą). Informacji takich nie zawiera żadne z postanowień umowy, czy będącego jej elementem regulaminu. Operowanie tymi właśnie parametrami powoduje, że bank uzyskuje jednostronną swobodę w kształtowaniu sytuacji prawnej kredytobiorcy. Zaniechanie wyraźnego precyzyjnego i wyczerpującego ustalenia w umowie, czy w regulaminie (ogólnych warunkach) przesłanek branych pod uwagę przy ustalaniu kursu, skutkuje abuzywnością klauzuli w świetle aprobowanej przez Sąd Apelacyjny wykładni normy art. 385¹ k.c. , dostrzeżonej trafnie także przez Sąd Okręgowy z szerokim (niewymagającym powtórzenia) umotywowaniem odwołującym się do poglądów judykatury.

W apelacji skarżący koncentruje się na praktyce ustalania kursów przez powodowy bank, jednak ocena abuzywności klauzuli indeksacyjnej dokonywana jest według przesłanek obiektywnych, a więc uwzględniać powinna

zobiektywizowaną i odnoszącą się do wzorców słusnościowych analizę prawną sytuacji konsumenta wobec przedsiębiorcy (ustaleniu czy zachowany zostaje paradygmat równowagi kontraktowej).

Sprzeczne zatem z wzorcem wykładni, wyprowadzonym z art. 385¹ k.c. w kontekście regulacji dyrektywy Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.), jest odwoływanie się do praktyki dotyczącej sposobu ustalania kursu, według którego ustalana jest wysokość świadczeń pieniężnych wynikających z umowy kredytu. Abuzywność klauzuli umownej oceniana jest według wzorców zobiektywizowanych odwołujących się do treści stosunku obligacyjnego w momencie jego zawarcia. Sam sposób korzystania z tej klauzuli, choćby polegający na „nienadużywaniu” w toku wykonywania umowy kompetencji do jednostronnego ustania kursu waluty, pozostaje więc bez znaczenia dla oceny walidacji klauzuli a w konsekwencji również – dla oceny ważności umowy.

Jak widać, postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula indeksacji, albo tzw. spreadu walutowego), odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę), traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie, klauzule te muszą zatem być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19; z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18; czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej waluty, ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy, czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie).

Dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy należy ocenić, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19). Nie ulega wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Po pierwsze, w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank, zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości, czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę). Po drugie, odnosząc się do powołanych wzorców ochrony konsumenta nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Z materiału procesowego nie wynika, że bank przed zawarciem umowy, wykonując obowiązki informacyjne, przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Biorąc pod uwagę zasady rozkładu ciężaru dowodu, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, jakiej treści informacja została przekazana faktycznie pozwanym jeśli chodzi o ryzyko związane z możliwością istotnej zmiany sytuacji rynkowej rzutującej poważnie na wartość raty kredytowej. Nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego.

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności, zawartych w treści art. 385¹ k.c., należy stwierdzić, że jako rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należało w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową, dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka, konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień

umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu zbędnego ryzyka kontraktowego (nienarzucania postanowień przenoszących ryzyko lub ujemne skutki na konsumenta). Postanowienia oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty naruszają ten wzorzec, skoro w ich świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku – a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

Na ocenę trafności powyższych wywodów i ich znaczenie dla oceny roszczeń powodów nie ma wpływu zarzut dotyczący jakoby niewłaściwej ze strony Sądu I instancji nomenklatury kwalifikowania umów kwestionowanych przez powodów, a więc próba rozróżnienia na umowy denominowane korselem CHF i umowy waloryzowane tym kursem. Nota bene skarżący w ogóle nie wyjaśnił, jakie znaczenie miałyby kwalifikowanie tych umów nomenklaturą przyjmowaną przez skarżącego na ocenę ich ważności w świetle podanych kryteriów.

Powyższe oceny odnosić należy także do oceny zarzutów wyrażanych przy inkryminacji przez skarżącego naruszeń procedury cywilnej, w szczególności art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., które wskazywały na pominięcie – zdaniem skarżącego – faktów dotyczących faktycznego stosowania klauzuli spreadowej w umowach z powodami oraz sposobu ustalania kursów w Tabeli kursów określanych przez pozwany Bank. Sąd Okręgowy słusznie podkreślił, że abuzywność klauzul odnoszonych do kursów ustalanych przez pozwany Bank polega na tym, że nie zawierały one jakichkolwiek zasad ustalania tych kursów, pozwalających na określenie przez powodów, jako konsumentów, wysokości obowiązujących ich świadczeń.

Uwagi powyższe należy odnieść także do zarzutów naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz naruszenia art. 58 § 1 k.c. (in fine) i art. 58 § 3 k.c., a także naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. Skarżący pomija utrwalone już orzecznictwo, przytoczone częściowo przez Sąd Okręgowy, co do oceny możliwości utrzymania umowy w sytuacji gdy abuzywność dotyczy zawartych w niej postanowień, które decydują o zasadach ustalania i rozmiarach obowiązku spoczywającego na konsumentach, a przez to dochodzi do nieuczciwej praktyki rynkowej w stosunku do konsumenta, a więc naruszenia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, ale też art. 5 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Oprócz powołanych orzeczeń w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w odniesieniu do wszystkich zarzutów naruszenia prawa materialnego, w tym niewymienionych dotychczas wprost przez wskazanie inkryminowanego naruszenia wskazanych enumeratywnie przepisów, można przytoczyć także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 roku, C – 118/17, w którym stwierdzono, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym, w okolicznościach takich jak te rozpatrywane w postępowaniu głównym, sądowi, do którego wniesiono sprawę, uwzględnienie żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu opartego na nieuczciwym charakterze warunku dotyczącego ryzyka kursowego, jeżeli zostanie stwierdzone, że warunek ten jest nieuczciwy i że umowa bez tej klauzuli nie może dalej istnieć.

Oczywiście bezzasadnym jest zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy właściwie wyjaśnił przyjęcie, że powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umów zawartych z pozwanym Bankiem. Skarżący w zasadzie nie odniósł się do tej argumentacji. Nieuprawnioną jest ocena, że powodowie mogą jedynie wystąpić w sprawie tych umów z roszczeniem o zapłatę. Powodowie mogą podjąć także inne decyzje, natomiast ich oczywistym interesem prawnym jest usunięcie niepewności co do ważności umów zawartych z pozwanym, a tym samym co do podstaw rzeczywistych wzajemnych zobowiązań obu stron, lub ich wyłączenia. Warto dodać, że interes prawny powodów jest oczywisty również dlatego, że sąd krajowy oceniając, niezależnie od treści żądania, umowę zawartą pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, winien z urzędu oceniać uczciwość warunków tej umowy, a przez także jej ważność. W istocie cel art. 6 wspomnianej dyrektywy, jakim jest wzmocnienie ochrony konsumentów, nie

mógłby zostać osiągnięty, gdyby konsumenci mieli obowiązek samodzielnego powołania się na nieuczciwy charakter takich warunków (zob. wyrok TSUE z dnia 4 czerwca 2009 roku, C – 243/08).

Podobnie oczywiście bezzasadnym jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. Przypisywanie powodom żądania nadmiernych korzyści w żaden sposób nie koresponduje z treścią żądania, które zostało uwzględnione zaskarżonym wyrokiem. Na marginesie należy dodać, że nieuprawnione jest przypisywanie powodom nadużycia prawa przez stronę, która w umowach kwestionowanych przez powodów uzyskała uprawnienie do wypłaty świadczeń kredytowych i pożyczkowych według kursu kupna waluty przeliczenia kwoty kredytu wypłaconej powodom, z obowiązkiem spłaty według kursu sprzedaży tej waluty.

Mając na uwadze powyższe, należało oddalić apelację na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym uwzględnia zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty powodów obejmują wynagrodzenie zastępującego ich radcę prawnego, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c., wobec właściwego wniosku strony wygrywającej sprawę zasądzone zostały przewidziane tym przepisem odsetki od tych kosztów. Tutejszy Sąd w składzie rozpoznającym sprawę nie podziela wyrażanych w niektórych wypowiedziach głosów, że odsetki te przysługują z urzędu, bowiem nie ma żadnej podstawy prawnej do egzekucji świadczeń nieobjętych tytułem wykonawczym, natomiast treść rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 sierpnia 2014 roku w sprawie określenia brzmienia klauzuli wykonalności nie pozwala zamieścić w treści klauzuli dodatkowego rozstrzygnięcia w sprawie tych odsetek.

Halina Zarzeczna Leon Miroszewski Agnieszka Bednarek-Moraś